Ner. 63.

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36; doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.



1849.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK

POŚWIECONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ

ORAZ

Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 3 Maja — Czwartek.

Kraków dnia 2 Maja.

PRAWO O POLOWANIU.

My Franciszek Józef I. z Bożéj Łaski, Cesarz Austryi i t. d.

Zważywszy, iż wyrzeczone ustawą z dnia 7. Września 1848. roku zniesienie ciężarów z gruntu i ziemi, jako też i inne względy państwa co do wykonywania prawa polowania, sprostowania dotychczasowych stosunków nagle wymagają, na wniosek Naszéj Rady Ministrów następujące w tym względzie rozporządzenie wydać uchwaliliśmy i w krajach koronnych, dla których ustawa z dnia 7go Września 1848. roku wydaną została, stanowimy co następuje:

§. 1. Prawo polowania na obcym gruncie i ziemi się znosi.

§. 2. Wynagrodzenie za zniesione prawo polowania dla dotąd uprawnionych w tych tylko przystoi razach, gdzie się takowe na płatnéj z właścicielem obciążonego gruntu zawartéj ugodzie dowodnie zasadza. W tych razach komissye krajowe do przeprowadzenia ustawy z dnia 7. Września 1848. postanowione, sposób spłacenia ułożą.

§. 3. Pańszczyzna łowiecka i inne powinności łowieckie bez wynagrodzenia się znoszą.

§. 4. Prawo polowania w zamkniętych zwierzyńcach w ten sam sposób, w jaki dotąd przystawało, w swojéj mocy pozostaje, bez względu na to, czyli grunta w obrębie łowieckim położone, właścicielowi polowania, albo trzecim osobom przynależą.

§. 5. Każdemu posiadaczowi nieprzerwanéj przestrzeni gruntu najmniéj dwustu morgów, polowanie na tychże własnych dozwala się gruntach.

§. 6. Na wszystkich innych §§mi 4. i 5tym nie wyjętych w granicach obwodu gminy położonych gruntów, polowanie od chwili, od któréj ten patent obowiązuje, dotyczącéj gminy należy.

§. 7. Gmina jest obowiązaną, należące do niéj polowanie albo niepodzielnie wydzierżawiać, albo je przez ustanowionych tym celem w rzeczy biegłych (myśliwych) wykonywać.

§. 8. Czysty dochód roczny z polowania do gmin należącego, na końcu każdego roku administracyjnego, albo roku dzierżawy, między wszystkich właścicieli gruntów, na których posiadłościach w granicach gminy położonych gmina polowanie wykonywa, według objętości każdéj posiadłości się rozdziela.

§. 9. Każda gmina pod karą od dziesięciu do dwustu zlr. m. k. jest odpowiedzialną, gdyby należące do niéj polowanie inaczéj jak w §fie 7ym jest oznaczone, użytém być miało. Władze administracyjne czuwać mają nad dopełnieniem tego postanowienia.

§. 10. Przestępstwa ustaw łowieckich i kradzież zwierza, czy to przez pojedyńczych członków gminy, czyli też przez obcych popełniane podług istniejących ustaw karnych winny być karane.

§. 11. Pojedyńczym posiadaczom gruntów prawo do wynagrodzenia za wyrządzone im szkody przez zwierza lub polowanie waruje się, równie jako też i poszukiwanie tegoż prawa według istniejących przepisów naprzeciw niniejszym patentem do polowania upoważnionych pojedyńczych osób lub korporacyj.

§. 12. Istniejące policyjne przepisy co do polowania, o ile im się niniejszy patent nie sprzeciwia, w swojéj mocy pozostają i władzom ścisłe ich wykonywanie za najsurowszy kładzie się obowiązek.

§. 13. Kontrakty dzierżawne co do polowawania, które się z postanowieniami tegoż patentu nie zgadzają, od chwili w §fie 14tym oznaczonéj ustają.

Wszystkie pretensye do wynagrodzenia z podobnych kontraktów wynikające, w drodze prawa poszukiwane być winny.

§. 14. Tenże patent od dnia jego obwieszczenia nabywa mocy obowiązującéj.

§. 15. Ministrowie spraw wewnętrznych i gospodarstwa krajowego mają rozkaz wykonania niniejszego patentu.

Ołomuniec 7go Marca 1849. r.

Franciszek Józef.

Schwarzenberg. Stadion. Krauss. Bach. Cordon. Bruck. Thinfeld. Kulmer.

Spieszymy z doniesieniem, że w Teatrze naszym w tych dniach daném będzie pierwsze widowisko przez nowe Towarzystwo Artystów przybywające z Królestwa Polskiego. — Towarzystwo to po większéj części składa się z artystów młodych lecz utalentowanych, wyszłych ze szkoły, która usposobiła dla sceny polskiéj, dziś odznaczających się w teatrze warszawskim pp. Królikowskiego, Richtera i Komorowskiego,

PRZEGLĄD

Ważniejszych pism politycznych we Francyi.

(*Dokończenie.*)

Z dwóch jeszcze pojawów téj literatury cechującéj nową dążność w świecie politycznym i społecznym, chcielibyśmy zdać czytelnikom sprawę, tém więcéj że takowe ściśle się łączą z tém co wyszło z pod pióra Reybaud, Thiersa i Guizota. Podobnie jak ostatni i pan Barante, znany i wielki autor historyi książąt Burgundzkich, ostrzega w swoich: *Zadaniach konstytucyjnych*, o niebezpieczeństwach zasady demokratycznéj przeprowadzadzanéj jednostronnie, i wskazuje konieczność postawienia rządu, któryby się nieogłaszał wyjętym z pod ustaw moralności i rozumu, jak się źle zrozumiane wszechwładztwo ludu ogłasza. Dzieło tego męża, który przebył polityczną szkołę za cesarstwa, który miał udział we wszystkich parlamentarnych walkach za restauracyi, a przez długi przeciąg czasu piastował jeden z najważniejszych urzędów poselskich, odkrywa w każdym wierszu lekkie pióro biegłego dyplomaty, wźrok bystry sumiennego badacza dziejów, i doskonały takt doświadczonego polityka. Jest to gruntownie motywowana protestacya przeciw zwykłemu materyalizmowi politycznemu, do którego prawdziwa wolnomyślność tak się ma, jak Bogini rozumu do swéj reprezentantki za pierwszéj rewolucyi, lub do owéj manii równości, tak scharakteryzowanéj przez Baranta: «Stara się ona szkodzić drugim, acz sama wie że na tém nieskorzysta; rozburza stopnie w społeczeństwie, aby prawdziwéj zasługi nie wynieść nad siebie; tamuje postęp cywilizacyi, ponieważ cywilizacya przeciwi się jéj zwierzęcym skłonnościom; a gdyby kiedykolwiek przyszła do władzy i potęgi, zamieniło by społeczeństwo w demokratyczne Chiny.» Oprócz samodzielnéj wewnętrznéj wartości książka Baranta ma jeszcze tę zasługę, iż wywołała tak doskonały sąd, a raczéj dopełnienie w artykule napisanym w *Revue des deux Mondes* przez pana Broglie. Niemożemy lepiéj scharakteryzować politycznego ducha, *konstytucyjnych zadań*, i zasady wijącéj się przez wszystkie pisma zdrowo myślących zwolenników wolności, jak przytaczając w wyjątku słowa, które Broglie na wstępie swego rozbioru umieścił. «Przez ciąg ostatnich lat 50 patrzyliśmy na zwycięstwa i na upadek wszystkich politycznych systematów. Arystokratyczny i absolutny dawny monarchizm, umiarkowana konstytucyjna królewskość; czysta demokracya, despotyzm wojskowy; rządziły na przemian, a ostać się nieumiały. Żadne chwilowe powodzenie za dowód służyć tu nie może. Musimy wynaleść jakieś kriteryum i spytać: jaki jest naturalny porządek rzeczy tworzący się z chaosu rewolucyjnego, któryby niepotrzebował być siłą przemocy stawianym i utrzymywanym, któryby miał warunki istnienia niezawisłe od zmian chwilowych, któryby nakoniec wręcz był przeciwny owym systematom, co jeżeli chcą się utrzymać muszą wyrzekać się tych zasad, którym początek swój i byt winny. Jeżeli wychodząc z tego stanowiska korzystamy z doświadczeń historyi, natenczas polityczne wyznanie wiary snadnie można złożyć.. wyznanie do którego aczkolwiek Francya niezawsze przyznawała się, jednakowoż nabłąkawszy się po manowcach wracała jak na bity gościniec.

Jedność i niewzruszoność władzy wykonawczéj, rękojmie wolności osobistéj i wolności sumienia, równość

to jest, że szkoły pana Chełchowskiego. — Z towarzystwem tém przybywa także i sam pan Chełchowski, który jako reżysser dyrygować nadal teatrem będzie.

Po pokonaniu tylu przeciwności wywołanych następstwem zdarzeń po wypadkach Lutego r. 1846. i po wypadkach Marca 1848.; po pokonaniu tylu trudności w skompletowaniu w tym czasie kompanii artystów, będziemy znowu mieli teatr. — Niemożem mu zapowiadać świetnego powodzenia, — bo nie skończyły się jeszcze rozpoczęte dla Krakowa w roku 1846. cierpienia i umartwienia, czyniące nam czas obecny prawdziwym wielkim postem. — Obchodźmy go jak należy — lecz pamiętajmy, że jak w poście grzéchem by było oczekiwać dnia zmartwychwstania o głodzie zdrowiu szkodliwym — tak i życia narodowego nie wolno nam bez grzéchu ogałacać z pokarmu, jakim jest scena. — Starajmyż się, abyśmy ten pokarm mieli — mówimy starajmy się, bo wspólném tylko staraniem nabyć go możemy, — gdyż utrzymanie Teatru dla Publiczności a bez Publiczności jest niepodobném, nawet chociażby Teatr utrzymywanym był przez sam Rząd.

☛ *Tarnów* 30 *Kwietnia*. (Korresp.) Wiadomo, że minister spraw wewnętrznych powołał był biskupów i arcybiskupów państwa austryackiego na konferencyą do Wiednia w celu stanowczego ułożenia stosunków kościoła katolickiego do rządu, na podstawie konstytucyi z 4go Marca. Dziś odbieramy list z Wiednia donoszący o pierwszych krokach wieleb. pasterzy. Na wezwanie arcybiskupa Salcburgskiego księcia Szwarcenberg zgromadzenie biskupów katolickich ogłosiło się za Synod, zaprotestowało przeciwko wszelkiemu dozorowi lub opiekuństwu ze strony rządu, zawezwało ministeryum aby im dodany był z ministeryum urzędnik do wyjaśnienia pojedynczych faktów lub dostarczania dokumentów, w archiwach rządowych zachowanych i zażądali biskupi przybycia zastępców arcybiskupa Praskiego i biskupa krakowskiego dla uzupełnienia zgromadzenia, a wezwawszy Ducha S. odprawiwszy spowiedź w Sobotę przeszłą i przystąpiwszy do ś. Kommunii w Niedzielę zabierają się szanowni mężowie z powagą i gorliwością prawdziwie apostolską do wielkiego dzieła, odrodzenia kościoła katolickiego w ziemiach austryackich.

Ze Sącza donoszą, że blisko sto familij węgierskich szukało w tém mieście schronienia przed powstańcami, którzy już całe północne Węgry zalali. Korpus feldmarszałka Vogel miał przez Muszynę cofnąć się z Węgier do Galicyi.

—g— *Praga* 28 *Kwietnia*. (Korresp.) Wiadomo jest że oktrojowana konstytucya niezaspakaja umysłów w Czechach, mocno się to objawia, lecz gdy § 123 nadzieję pozostawia iż zmiana w takowéj przy zwołaniu pierwszego walnego sejmu przedsięwzięta być może, sejm zatém ziemski pierwéj nastąpić musi nim się sejm walny zgromadzi. Owóż aby zaspokoić lud, prezydent rady miejskiéj p. Wanka uczynił na posiedzeniu dnia 25go wniosek, ażeby adres do N. Pana o jak najprędsze zwołanie sejmu ziemskiego w Pradze, podano. Wniosek ten jednogłośnie był przyjęty, jako i poprawka p. Trojana, ażeby do ułożenia adresu komissya z 5 członków złożoną została. Dziś ten adres ma być czytany, a 2 Maja wielkiemu wyborowi przedłożony, zaś po przyjęciu takowego natychmiast przez wyznaczoną do tego celu deputacyą N. Panu wręczony.

Prowizoryczne prawo druku hr. Stadiona na dziennikarstwo czeskie niewywarło jeszcze żadnego skutku, dla tego i doniesienie »w *Czasie*« było mylne, jakoby czasopismo polityczne »*Concordia*« wychodzić przestało. Praga ma dotychczas 5 głównych organów jako: *Narodni Nowiny*, *Constitutionelles Blatt aus Böhmen*, *Prager Zeitung*, *Constitutionelle Deutsche Zeitung* i *Deutsche Zeitung aus Böhmen*. Pierwszy popiera głównie sprawę czeską i słowiańską ogólnie; drugi umiarkowany, najbardziéj odpowiada swemu powołaniu, gdy żadnéj partyi nie służy i przez dobrych korespondentów prędko i prawdziwe przynosi nowiny; trzeci jest organem rządowym; czwarty radykalny więcéj służy sprawie czeskiéj jak niemieckiéj; a piąty wyłącznie sprawie niemieckiéj jest poświęcony, wychodzi bowiem od tak zwanego; »*Deutscher Verein*.« Oprócz tego mamy tu jeszcze czasopisma polityczne jako to: *Abendblatt*, *Concordia*, *Občanske Nowiny*, *Wlastimil*, *Silske Nowiny* i *Karykatury Brejle* (okulary). Wszystkie te są radykalne i osobliwie od ludu prostego czytane. Gdy wyszczególnione zwyż dzienniki są polityczne i wyjąwszy trzech ostatnich codzień wychodzą, podpadają więc kaucyi 10,000 fl. c. m. Kaucyi takowéj żaden wydawca nie jest w stanie złożyć, wyjąwszy wydawcę *Constitutionelles Blatt* i może *Narodnich Nowin*, a zatém reszta dzienników musiałaby przestać wychodzić. O tém przecież nikt nie mówi i nie troszczy się, czyli istnieje jaka kaucya lub nie; i ze strony gubernium nie było jeszcze najmniejszéj wzmianki o kaucyi; dla tego do tychczas wszystkie dzienniki jak wychodziły regularnie, tak i dotąd wychodzą.

Emigranci są jeszcze w Theresienstadt. Do przewiezienia ich do Ameryki zapewnie rząd saski pozwolenia udzielić nie chce; już 26 t. m. mieli być do Wiednia a potém zapewne do Tryestu odstawieni, gdy przed wyjazdem przyszedł rozkaz, aby się z ich odstawienium wstrzymano, albowiem okręt, który miał transportować tych nieszczęśliwych nie jest jeszcze gotowy, a zatém w Theresienstadt do dalszych rozporządzeń rządowych mają pozostać. Tym którzy dostateczne fundusze do utrzymania się wykażą wyjazd do Francyi lub Anglii ma być pozwolony.

Kaubek professor języka czeskiego na wszechnicy prazkiéj, miewa w zgromadzeniu ćwiczącéj się młodzieży w retoryce, prelekcye o »Konradzie Wallenrodzie« Mićkiewicza.

Rieger, znany deputowany czeski, odjechał do Frankfurtu, zkąd do Paryża ma się udać.

Wiedeń 1 *Maja*. (*Artykuł urzędowy*). Powstanie Węgierskie od kilku miesięcy takie przybrało proporcye, i w swoich ostatnich fazach tak stanowczy okazuje charakter połączenia wszystkich sił europejskiéj partyi burzącéj, że interesem jest wszystkich państw wspierać rząd Cesarski przeciwko przygotowującemu się tamże rozprzężeniu wszelkiego społeczeńskiego porządku.

Z tych ważnych powodów, widział się rząd cesarski spowodowanym wezwać zbrojnéj pomocy N. Cesarza Wszech Rossyi, i takowa z najszlachetniejszą ze strony cesarza gotowością natychmiast i na wielki rozmiar przyobiecaną została. Umówione obustronnie środki są w pełném wykonaniu.

(*Gaz. Wied.*)

(*Uwiadomienie o stanie zdrowia hr. Stadiona*). »Z powodu wielkiego udziału jaki we wszystkich klassach ludności wzbudziła słabość ministra spraw wewnętrznych hr. Stadiona i niespokojności jaką to zdarzenie wśród tak ważnych wypadków wywołało, miło nam jest udzielić nadchodzących nam pomyślnych wiadomości o stanie zdrowia ministra. Nazbyt trudzące prace urzędu i ciągły brak tak potrzebnego do utrzymania zdrowia nocnego spoczynku, spowodowały taki stan rozprzężenia, że lekarze uznali za konieczne wstrzymanie się na czas niejaki od publicznych interesów i polecili spokojność wiejskiego pobytu. Krótkie wypoczęcie tak teraz pomyślnie na odzyskanie sił wpłynęło, iż z pewnością spodziewać się można, że hr. Stadion wkrótce będzie w możności objąć na nowo kierunek swego ministeryum i nadal usługi swoje poświęcać krajowi.«

(Powyższy bulletyn Gazety Wiedeńskiéj uważać można za zaprzeczenie wszystkim pogłoskom o modyfikacyach ministeryalnych).

(*Synod katolicki*). Zgromadzeni tu na Synod biskupi katoliccy z krajów ces. austryackich (5 arcybiskupów, 25 biskupów) zgromadzili się dziś rano w pałacu arcy-biskupim, zkąd w uroczystym pochodzie udali się do katedry ś. Szczepana na nabożeństwo. Po summie na któréj celebrował tutejszy arcybiskup, wszyscy członkowie zgromadzenia przystąpili do komunii ś., którą powzięli z rąk celebrującego. Po nabożeństwie rozpoczęły się w pałacu arcy-biskupim obrady Synodu, których przed-

---

obywatelska w obec prawa, naturalny podział majątków i opieka własności: takie były instrukcye które deputowani r. 1789 od swoich komitetów odebrali; takie były życzenia odzywające się ciągle między martwą ciszą despotyzmu a wrzawą pospólstwa, ilekroć szczytny głos opinii publicznéj mógł się dać słyszeć. Tymczasem po dwakroć despotyzm, acz w różnéj postacyi władnął Francyą i żądania te stłumił: raz za szkaradnego zbiorowego absolutyzmu konwencyi, drugi raz pod jenialnym despotyzmem Cesarza. Francya odurzona trwogą i podziwem, ugięła kark pod jarzmem Robespiera i Napoleona; lecz zaledwo otrzęsła się z tych więzów, zaraz wstąpiła na koléj naturalnego rozwoju usiłując dopiąć celu życzeń swoich za pomocą mniéj więcéj sztucznego konstytucyjonalizmu.

Jeżeli rzeczywista wolność, mająca swój najzupełniejszy wyraz w konstytucyjnym rządzie, po dwókrotném ustąpieniu, zawitała na powrót, wiemy jak Francya przyjmowała ją każdą razą nito drugiego, a straconego przyjaciela! — Nauka z r. 1789 tworzy wiarę polityczną, która przeżyła szaleństwa swoich apostołów i błędy swych uczniów. Jest to nasza obiecana ziemia, wiecznie Francuzom obecna. Ojcowie nasi pomarli na puszczy, niemogąc dojść do niéj, my, godniejsi kary niż oni, tracimy ją, i w nędzy opłakiwać stratę jéj musimy.«

Podobnie jak p. Barante odrysował mistrzowskim piórem ów konwent zawołany, ów ideał demagogów, i pan Broglie niezmiernie trafnemi a lekkiemi pociągi pędzla odmalował dzisiejsze zgromadzenie narodowe: »Doświadczenie przeszłoroczne dało nam zupełne pojęcie o przymiotach i działalności wszelkiego rządzącego zgromadzenia.

Pokazało się że niema władzy bardziej tyrańskiéj, a razem nieudolniejszéj; żadne ciało rządzące nie jest bardziéj zazdrośném władzy, a żadne nieposiada jéj w mniejszéj ilości jak takie zgromadzenie, które nieumiejąc się oprzeć ani zewnętrznemu parciu, ani wewnętrznéj niezgodzie, jest niczém, tylko niewolnicą namiętności wrzących w ludzie i własnym jego łonie.

Gdy we wnątrz tli zarzewie, wichr niem pomiata. — W działaniach takiego zgromadzenia należy rozróżnić to co samo robi z własnéj woli, a co z przymusu. Czynność takiego zboru pod wpływem siły zewnętrznéj, może być złą lub dobrą, wielką lub nikczemną, stosownie do danego popędu. Czyny jego własne, są zwykle nacechowane niedojrzałością, pośpiechem, zgoła płód porończy. Kiedy zgromadzenie z r. 1848 staje w obronie zagrożonych spraw społeczeństwa przeciw zamachom socyalistów — natenczas idzie tylko za głosem opinii publicznéj; lecz gdy z rozszarpanych członków wszelkich pod słońcem systematów martwą kleci konstytucyę, natenczas idzie za własnym popędem i natchnieniem. Gdy w r. 1793 cała Francya zerwała się na wkraczającego nieprzyjaciela, w ówczas konwencya wydając rozkazy wojenne była tylko organem powszechnego w narodzie zapału; lecz skoro zaczęła wysyłać swoich prokonsulów, owych apostołów gilotyny, natenczas mogła się pochlubić: Oto moje własne dzieło!

Krótki ten rys wyobrażeń kształcących się w téj Francyi, która tyle przeżyła i przez tyle zmian politycznych przeszła niechaj nam posłuży za pobudkę do rozpamiętywań nad naszem własnem położeniem i przyszłością jaką przebieżyć mamy.

miotem jest obmyślenie środków do umocnienia i podniesienia pognębionego dotychczas wewnętrznego życia katolickiego kościoła, tudzież oznaczenie i ustanowienie naturalnego stosunku kościoła do państwa ku dobru ojczyzny. *(Lloyd).*

(Wiadomości bieżące). Dziś o godzinie 7 zrana przywiózł statek parowy *Bela* z dwoma innemi statkami 1100 rannych i chorych żołnierzy z Preszburga w politowania godnym stanie. — Według ostatnich wiadomości z teatru wojny nic tam niezaszło nowego. C. k. wojska zajmują Raab i część wyspy Schütt. *(Gaz. Wied.)*

(Z teatru wojny). Feldmarszałek Welden miał 27 z. m. główną kwaterę swoję w Raab (teraz podobno stoi w Carlsburgu). Słyszano tam dniem wprzódy mocną kanonadę od Göngö. Węgrzy mieli znowu zrobić z Komorna wycieczkę, która spowodowała żywą utarczkę. Do Preszburga od 4ch dni nieprzychodzi peszteńska poczta. Na błoniu otaczającém to miasto pracują nad szańcami. — Ban Kroacyi przybył 26go do Osieka (Essek). — Mówią że pewien c. k. oficer sztabowy pod zarzutem systematycznego nadużywania planów operacyjnych i t. p. jakie w gabinecie księcia Windischgrätza uchwalano, odprowadzony został w kajdanach do więzienia; mówią także o uwięzieniu Pazmandego. — Podróżni z południowych Węgier przybyli, zapewniają, że Madziary 18go z. m. zajęli Karansebes a nazajutrz wkroczyli do Lugos, skąd mieszkańcy schronili się poczęści do Wersecza. Utrzymują, że Perczel wyruszył z korpusem swoim z Petrowaradynu ku Pesztowi. Feldmarszałek Rukawina komenderujący w Temeswarze, który swojém anti-narodowém postępowaniem ściągnął na siebie niechęć Serbów, żądał w tych dniach od jenerała Teodorowicza serbskich posiłków, aby stawić czoło nieprzyjacielowi w razie gdyby z Lugos posuwał się naprzód. Lecz Serbowie wątpiąc o jego szczerości nieusłuchali wezwania. Z tego powodu p. jenerał będzie zmuszony sam się szańcować w Temeswarze.

— Piszą z Wilowa 23 Kwietnia: Wczoraj Stratymirowicz stoczył z madziarami pomyślną bitwę pod Jarak. Nieprzyjaciel atakował z liczną piechotą, konnicą i kilkoma działami, i po półtorogodzinnéj kanonadzie przypuścił szturm na bagnety, ale został odparty. Wówczas Serbowie uderzyli na nieprzyjacielską bateryą, gdy tymczasem dywizya graniczników lewe skrzydło powstańców obeszła, poczém Stratymirowicz szturm przypuścił i odparł ich. Wielu poległych okryło plac boju, 20 jeńców i kilka jaszczyków dostało się w ręce Serbów. — Jen. Mayerhofer przeniósł główną kwaterę swoję z Rumy do Zemunia (Semlin). *(Presse).*

— Pogłoski o wzięciu Raab przez powstańców niesprawdziły się, ale niewątpliwie są oni panami Komorna. To rozstrzygnęło się w krwawéj bitwie która 26 z. m. zajść miała. Jako dowódzców korpusu węgierskiego w téj stronie wymieniają Damianicza i Guyona. — Z Preszburga donoszą, że magistrat tamtejszy odebrał zawiadomienie, iż wkrótce na okolicznych błoniach skoncentrowane będzie 60,000 wojska. I tam obiegały pogłoski o bitwach pod Acs i Neuhäusel, których wypadek miał być niepomyślny dla ces. wojska. *(Oest. Post.)*

Preszburg 30 Kwietnia. Zapewniają że główna kwatera armii cesarskiéj wkrótce będzie tu przeniesiona. Dziś wieczór oczekiwany jest feldm. Simunicz z korpusem 10,000 ludzi. Po wsiach okolicznych rozkwaterowane są oddziały wojska po 600 do 1000 żołnierzy. Od granicy słowackiéj donoszą że tamtejsi wieśniacy obawiają się napadu Węgrów którym nie są przychylni; mniéj pomyślne jest usposobienie w miastach, mianowicie w wyższych klassach ludności, które jawnie okazują sympatye swoje dla madziarskiéj sprawy. Powstańcy w sile 15,000 ludzi i 30 dział wkroczyli do Turoczańskiego żupaństwa, i zajmują tamże miasta S. Marton i Mossocz. Mówią że zamiarem ich jest przejść rzekę Waag, obsadzić dolinę Kissuca i zamknąć wejścia od Szląska i Galicyi. Według innéj wersyi chcą te wejścia zostawić otwarte, aby w razie potrzeby jak najspieszniéj rzucić się na pruską ziemię przez Jabłonkę i Cieszyn do Raciborza albo przez Żywiec i Bilsko do Pszczyny. Zresztą powstańcy usilnie pracują nad zdemoralizowaniem wiernego dotąd Słowacka. Proklamacye ich wystawiają sprawę powstania jako jedynie sprawiedliwą, cesarza zaś jako buntownika. Utrzymują ciągle że cesarza Ferdynanda gwałtem zrzucono z tronu i że go dotąd trzymają w więzieniu. Każdą bitwę zaczynają od okrzyku »Elien Ferdinand Kiraly V!

Berno (w Morawie) 29 Kwietnia. Wiadomości z Węgier słuszne wzbudzają obawy na morawskiéj granicy; ztąd władze chwytają się wszelkich środków ostrożności. Z pogranicznego miasta Hradisch przywieziono tu wczoraj kassę podatkową, gdyż się tam spodziewano przybycia Węgrów którzy mieli się już posunąć do samego Trenczyna. *(Lloyd.)*

Niemcy.

Berlin 30 Kwietnia. (Wiadomości bieżące). Dziś miasto spokojne. Gdzie niegdzie tylko zaszły małoznaczące bitki z konstablami. Wczoraj wieczór jeszcze były zbiegowiska na placu Dönhoffa ale się spokojnie rozeszły. Nie idzie zatém jednak aby wzburzone umysły były już uspokojone. Wiadomość o nastąpionem onegdaj rozwiązaniu Izb saskich powiększyła niezadowolenie, gdyż z najlepszą nawet wolą nie można już wątpić o porozumieniu między rządami. — W ostatnich zajściach zabito o ile dotąd wiadomo 10 osób między któremi dwie kobiety. — Deputowani lewicy już po większéj części wyjechali z Berlina, prawi zaś pozostali jeszcze dla dowiedzenia się o zamiarach rządu na najbliższą przyszłość. W biurze sądu śledczego nadzwyczajna panuje czynność. Wystrzał który w dniu 27 padł z okna Conversations-halle jest głównym celem dochodzenia.— Zapewniają, że gdyby jeszcze zajść miały jakie niespokojności, prawo doraźne natychmiast będzie ogłoszone. Wojsko opatrzone jest w najdokładniejsze instrukcye na przypadek walki ulicznéj; między innemi postanowiono przy bitwie barrykadowéj nie strzelać na barrykady z ulicy, ale z okien domów przyległych.

Książe Windischgrätz przybył tu onegdaj w przejeździe do Belgii.

— Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że w skutku nadeszłéj świeżo noty rossyjskiéj, Dania sama teraz czyni propozycye pokoju, na zasadach przez Anglią położonych, które pierwéj odrzucała. Za nim do tego przyjdzie Dania proponuje zawieszenie broni ze zniesieniem blokad i w tym celu nakazała wojsku swojemu aby zachowało stanowisko czysto odporne. *(Gaz. Sz.)*

Dziennik wiedeński *Presse* donosi, że ministeryum pruskie odbyło w tych dniach konferencyą w sprawie węgierskiéj, na któréj minister hr. Arnim popierał żądanie Austryi o zbrojną pomoc; książe pruski zaś najmocniéj się temu sprzeciwiał.

△ *Frankfurt n. M. d. 26 Kwietnia. (Korresp)* Pogłoski jakie tu wczoraj wieczorem krążyły, o odpowiedzi odmownéj króla Pruskiego, sprowadziły dziś liczne zgromadzenie publiczności do sali parlamentu; lecz oczekiwania i dziś jeszcze zawiedzionemi zostały. Żadna dotąd wiadomość urzędowa nie przybyła z Berlina, a deputowany Baly, lubo Prusak, wydający wszakże z partyą ultramontanów, drzeciwną wyborowi króla Pruskiego na cesarstwo, ani śmiał dziś rospuszczone przez siebie wczoraj kłamliwe wieści powtórzyć.

Wskutku interpelacyi, odpowiedział p. de Gagern, że władza centralna cesarstwa otrzymała wczoraj zupełnie odmówną odpowiedź króla Bawarskiego przystąpienia do uznania wyboru króla Pruskiego na cesarza i przyjęcia konstytucyi parlamentu. Odmówił wszakże p. de Gagern, kommunikacyi dosłownéj takowéj odpowiedzi kr. Bawarskiego.

Na drugą interpellacyą króra stawiała wyrzut jakoby z fortecy Moguncyi wysyłane były dla wojsk Austryackich w Węgrzech amunicye, odrzekł p. Gagern, że nieobecność ministra wojny jen. Peucker, niedozwala mu odpowiedzieć.

Przystąpiono potém do słuchania raportów jakie wybrani członkowie z komitetu, zdać mieli Izbie o rozmaitych przedstawieniach co do decyzyi jaką wypada wziąć w tak ważnéj chwili, kiedy wahanie się króla Pruskiego zdaje się dzieło parlamentu na niepewną przeszłość narażać.

Proponujemy wam przeto:

1. Zwołanie Izb we wszystkich państwach niemieckich; takowe zwołanie będzie waszą attrybucyą, dopóki obrany Cesarz przysięgi na naszą konstytucyą nie wykona.
2. Zawezwanie do przysięgi na tęż konstytucyą urzędników i wojskowych wszelkich stopni w całych Niemczech.

Po nim mówił p. Raveau (z Kolonii). Lubo Prusak p. Raveau uważa że Prussy nie chcą się wcielić w Niemcy, lecz całe Niemcy użyć dla swojéj osobistéj polityki. Powstanie przeciw takowéj polityce uznaje mówca za powinność każdego członka parlamentu. «Rewolucya mówi, on, jest powinnością w tym razie. Wszystkie półśrodki na nic się nie przydadzą jak tylko na wystawienie was na śmiech. Prussy są obciążone podatkami i muszą uledz ruinie. Nie trzeba więc służyć polityce pruskiéj w jéj widokach. ale przywieść Prussy do służenia polityce Niemiec. Proponuję przeto ażeby parlament nasz bezzwłocznie zawezwał wszystkie prowincye pruskie do oświadczenia się wyraźnie za naszą konstytucyą i poddania się ich pod władzę centralną frankfurtską.

Trzeci sprawozdawca p. Kierulff z Rosztoku mało słuchany nie mógł głosem swoim przebić szmeru w Zgromadzeniu szerzącego się.

Następnie prezydujący odczytał kolejno wszystkie propozycye. Z kilkunastu podanych, dwie przyjęte przez powstanie członków, staną się przedmiotem następującego posiedzenia, które na d. 30 b. m. naznaczoném zostało.

Mniemają tu powszechnie że król bawarski dozna losu sąsiada swego króla Wirtemberskiego i że również jak ten ostatni zmuszonym zostanie przez lud i gwardye narodowe (Izby bawarskie nie będąc w téj chwili zebrane) do przyjęcia konstytucyi parlamentu i wyboru króla pruskiego na cesarza. *X.*

ROZMAITOŚCI.

LISTY WIELKOPOLSKIE.

LIST III.

(Ciąg dalszy.)

Wiadomo, że epoka, która poprzedziła okupacyą pruską roku 1815, była nieprzerwaném prawie pasmem czasów wojennych. W ich ciągu żaden kraj wycieńczonym bardziéj niezostał, jak właśnie ten tu kawał ziemi polskiéj, wówczas złączony w jedno ciało polityczne z byłém Księstwem Warszawskiém; bo do nieuchronnych ciężarów wojennych, które głównie kraj ten ponosił, doliczyć należy hojne ofiary, składane z wzorowym patryotyzmem przez obywateli Księstwa Warszawskiego na ołtarz ojczyzny. Cesarz Napoleon w roku 1806 wstępując po bitwie pod Jena na ziemię polską, wyrzekł: że uważać będzie jako kamień próbierczy polskiego patryotyzmu mniejszą lub większą ilość uformowanego wojska,

które w najkrótszym czasie stanąć będzie mogło obok jego sztandarów do bojowego szyku; od tego warunku uczynił zawisłém wskrzeszenie Polski. — Na takie hasło, kraj cały poruszył się jakby jeden człowiek, a właściciele ziemscy przesadzali się w ofiarach, które uiścić miały — pod zakładem słowa wielkiego bohatyra — cel najdroższy i tak gorąco pożądany od wszystkich Polaków. Wojska francuskie wstępując na ziemię polską, wkroczyć musiały nasamprzód w Poznańskie; — tu powitano je z największém zapałem, przyjmowano je z wylaną gościnnością jako braci i zbawców. Niezawadzi tu wspomnieć, że wrażenie — jakie na samym wstępie wojsko francuskie poniosło o patryotyzmie i szlachetnym przyjęciu polaków — do dziś dnia jeszcze nieznikło Kreślący ten list nigdy niezapomni uczucia, którego doznał nieraz w czasie długiego swego pobytu we Francyi, w lat dwadzieścia kilka po tych wypadkach, gdy słyszał nieraz dawnych wojskowych francuskich, najznakomitszych jenerałów, jak wspominali z uniesieniem o dzielnym ruchu narodowym ja'i cały naród ogarnął i o czułém i szlachetnym przyjęciu, jakiego na samym wstępie w Polsce doznali; — bezwątpienia, te podania o Polsce, zachowane i przekazane przez dawnych weteranów sławy francuskiéj, najwięcéj się przyczyniły do ożywienia współ-uczucia Francyi dla Polski i przysposobiły gościnne przyjęcie, jakie po rewolucyi 1831 wychodźpolscy w tym kraju znalezli. W rzeczy samćj, nie tylko młodzierz ale co tylko zdatnego było do broni, garnęło się z zapałem do nowych jakby cudem powstałych hufców, organizujących się na hasło i pod doświadczoném przewodnictwém, sławnéj i walecznéj pamięci jenerała Dąbrowskiego Napoleon, któren się był kilkanaście dni zatrzymał w Poznaniu, patrząc na to powstanie, na ten ogólny zapał i na tę ochoczą gotowość, z jaką wszyscy przesadzali się, w dostawieniu licznych potrzeb ogromnym jego wojskom, dopiero powziąść mógł najlepszą otuchę o zasobach i środkach, których kraj polski dostarczyć mu był w stanie; a to przeświadczenie, mogło go zapewnie powodować, że nie wahał się posunąć dalsze swoje kroki, w głąb krajów tak oddalonych, od naturalnéj linii jego operacyjnéj. Pisząc to, mimowolnie nasuwa się nam uwaga — że gdyby ów wielki człowiek dożyć by mógł dzisiejszych czasów, jakież niepojęte było by jego zadziwienie, że kraj w którym widział tętno narodowe tak silnie bijące, gdzie znalazł tyle ich najjawniejszych dowodów nieprzezwyciężonego wstrętu do niemieckiego jarzma, tyle dla siebie z jego patryotyzmu pomocy i korzyści sięgnął; — dzisiaj tenże sam kraj, Sejm Frankfurtski, na hasło wolności i usamowolnienia wszelkich narodowości zwoła ny — zbezczelną niesprawiedliwością ogłasza za kraj niemiecki!

Ale krom wielkich nakładów, które nowo tworzące się wojska wymagały, daleko więcéj kraj ich znieść musiał aby wystarczyć na dostarczenie żywności i furażu dla całego wojska francuskiego. Aby dać wyobrażenie o całym ogromie tych kosztów, dosyć będzie nadmienić, że nie tylko cała wielka armia francuska z licznemi sprzymierzonemi wojskami, przez kilka miesięcy zimowych skoncentrowaną będąc na terrytoryum Księstwa warszawskiego, żywiła się kosztem kraju; — ale nadto gdy cesarz francuzów otworzył był w r. 1807 sławną swoją zimową kampanią — która rozpoczęła się bitwą pod Pułtuskiem a zakończyła się pod Preuss-Eylau, wszystkie magazyny, zapasy żywności tak dla ludzi jak dla koni, były li dostarczane a nawet w miarę i stósownie do rozmaitych ruchów i operacyj wojennych dowożone aż do samego końca pamiętnéj téj kampanii kosztem kraju. — Czynność ta, od któréj wypadek pomyślny całéj kampanii zawisł, była walném zadaniem wówczas ustanowionéj w Warszawie komissyi rządowéj polskiéj, która w téj mierze znosiła się z intendentem jeneralnym armii francuskiéj hr. Daru. Dzięki tym staraniom i zasobom, nie zabrakło wojsku francuskiemu na potrzebném wyżywieniu; można powiedzieć bez przesady, że zapasy, środki i gotowość jaką Napoleon u Polaków znalazł, możebnym uczyniły dla niego, prowadzenie téj tak ciężkiéj i trudnéj wojny; a zatém że oni się znacznie przyczynili do jéj pomyślnego ukończenia, uwieńczonego pamiętnym dla Europy traktatem Tylżyckim!.

Pan Thiers w niedawno wyszłém swojém dziele kréśląc mistrzowską swoją ręką dzieje Napoleona, niewspomniał o korzyściach i zasobach, jakie cesarz Napoleon ciągnął z poświęcenia i gotowości polaków, nawet z uszczerbkiem i fałszywie o ich patryotyzmie mówi, gdy zmuszony jest o nim wspomnieć — zapewne aby odmówiwszy zasługi którą sobie Polacy zjednali, zmniejszyć tym samym winę polityczną którą Napoleon względem nich popełnił. Ale to wszystko odmienić niemoże istotnego stanu rzeczy — bo jest coś daleko wyższego nad opis i orzeczenia najwymowniejszego dziejopisa a tém jest prawda — sumienne podania ludów opierające się na niezaprzeczonych faktach.

W prawdzie niektóre wydatki wojenne, które inaczéj opędzić się nie dały, były zaspokojone ze skarbu cesarskiego — ale największa część furażów i żywności in natura dostarczane były kosztem księstwa Warszawskiego i jego obywateli i do dziś dnia niepłacone zostały. Tak to jest niezaprzeczonym faktem że ta część nieopłaconych liwerunków, stanowi główny przedmiot owych likwidacyi, rozpoczętych jeszcze przed wypadkami 1831 r. przez ks. Lubeckiego z rządem Francuskim. Ogół wylikwidowanych sum ze strony Polskiéj, i od ówczasowego rządu Francuzkiego, po znacznem odtrąceniu przyjętych, wynosiły przeszło 80 milionów franków. Późniéj zapadłe wydarzenia, spowodowały rząd Francuski za Filipa Ludwika, do odmówienia zadosyć uczynienia temu długowi — lubo ks. Lubecki natarczywie i długo, bo lat kilka, upominał się w Paryżu, w imieniu Mikołaja jako króla Polskiego, o jego zapłatę — w rzeczywistości wierzytelności te pod imieniem »bonów francuskich« po większéj części i w zarodzie swoiém były własnością nie rządu, ale pojedynczych obywateli, którzy wówczas wycieńczyli się i zadłużyli, aby tylko ówczasowym potrzebom armii francuskiéj wystarczyć.

Jeżeli cokolwiek obszerniéj rozpisaliśmy się o tych nieco dawniéj zaszłych wypadkach — uczyniliśmy to, w mniemaniu, że nie tylko Księstwo poznańskie, ale i inne części kraju naszego obchodzić powinny, bo sądzimy że niekiedy dobrze użytecznie jest przypomnieć i wiedzieć o ważniejszych zaszłych szczegółach znikających z pamięci, a które ściśle i chwalebnie łączą się z przeszłością kraju naszego i pod wielu względami stanowią najlepszą praw jego podstawę — albowiem w naszém przekonaniu, najwydatniéj, jakoby dłutem wielkich czynów, rytują rzeczywistą posteć i cechę moralną i narodową kraju naszego. — A potém jakakolwiek zarozumiałość ogarnąć mogła dzisiejsze pochopne nasze pokolenie, szczególniéj téj jéj części która zuchwale lub lekkomyślnie z przeszłością zerwać usiłuje, niech wie — bo tego jak zatrzeć tak też zapomnieć nigdy niepowinna — że poświęceniem bez granic i niezmordowanym wysileniem, ówczasowych obywateli polskich, na polu obywatelskich i wojennych wysług, zadzięczano przedewszystkiém, po ostatnim rozszarpaniu kraju, rehabilitacyą naszą narodową.

Konstytucya 3go Maja, powstanie Kościuszki, a następnie po upadku wszystkiego, epoka Księstwa Warszawskiego, stanowią najlepsze prawa nasze do szacunku świata. Im zatém a nie komu innemu, tym ojcom naszym, winniśmy ten krok patryotyzmu, waleczności i sławy, któren jeszcze po dziś dzień w oczach świata wieńczy skronie Polaka; — im ponajwiększéj części zawdzięczamy najlepszą cześć imienia naszego i całą wziętość którą dotąd sprawa nasza nabyła w opinii ucywilizowanego świata. To korném i synowskiém sercem wyznać nam należy — jeżeli chcemy godnie korzystać ze świętéj puścizny czystego ich patryotyzmu żadnym ubocznym widokiem, żadną prywatą, przewrotnością stronnictw lub sromotą ich oszczerstwa nieskalanego. Cześć więc i wdzięczność poprzednikom i ojcom naszym — bo Bóg widzi, że dotąd eskontujem powiększéj części ich dobrze nabytą sławę. — Bodajbyśmy niezbyli jéj za zbyt tanie pieniądze!

Lecz, jeżeli, jak okazaliśmy z powodu ciężarów i ofiar wojennych, własność ziemska w prowincyach byłe księstwo warszawskie składających, doznała wielkich strat, a ztąd wartość jéj poniosła uszczerbek znaczny, nierównie większego doznała z powodu zupełnéj przemiany stosunków jakie nagle w handlu zaszły — kiedy po kongresie wiedeńskim słaby pokoj nastał blisko dziesięciu lat. Przed rokiem 1806 kiedy wszędzie indziéj wojna panowała — Prusy wcześnie od jéj udziału zręcznie i korzystnie dla siebie się usunęły, zawarłszy z rzecząpospolitą traktat w Bazylei, mocą którego nabyto z rąk francuzkich znaczne bardzo teritoria w południowéj części Niemiec położone, a które po większéj części pochodziły ze suprimowanych trzech elektorstw duchownych. Prusy mówię w ciągłym pokoju pozostawały; nazywano to systematem neutralnym pruskim. Skutkiem zaś tego było, że gdy wszędy w innych krajach handel był przerwanym lub znacznie bardzo ściśnionym — w krajach pruskich tym bardziéj kwitnął — dowożąc wszędy, wyjątkiem jemu tylko służącym, pod neutralną swoją flagą, zwłaszcza do portów angielskich, ogromny zbiór rozmaitych ziemiopłodów. Ztąd cena tych ostatnich, dotąd dotychczas do nigdy pierwéj ani późniéj słyszanéj wysokości — pociągnęła za sobą podniesienie w tymże stosunku wartości ziemi. Rzecz oczywista, że z tego szczęśliwego zbiegu okoliczności, najwięcéj korzystać musiały Prowincye najobficiéj dostarczające ziemio płodów, jako to: zboża, lasu, drzewa budowlanego; w ich liczbie pod tym względem, jedno z pierwszych trzymało miejsc, tak przez rząd Pruski, przezwane południowe Prusy (Süd-Preussen) czyli posiadłości jego Polskiéj, które od traktatu Tylżyckiego W. Księstwo Warszawskie stanowiły, których jedna część dziś W. księstwem Poznańskiem się zowie...

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Redaktor

LUCYAN SIEMIEŃSKI.

SPROSTOWANIE.

W numerze wczorajszym *Czasu*, w czwartym ustępie pod Francyą zamiast: Konstytucya Napoleona Bonapartego, czytaj Destytucya.

W Drukarni D. E. Friedleina.